

# WYZWOLENIE SPOŁECZNE

Organ Polskiej Partji Socjalistycznej.

Pismo polityczne, społeczne, rolnicze i oświatowe. — Wychodzi każdy piątek z datą niedzieli.

Prenumerata na kwartał 2.50 zł.

Konto Polskiej Pocztowej Kasy Oszczędności Nr. 148.338. —

Wydawca: Okręgowy Komitet P. P. S. w Białej.

Numer pojed. wszędzie

20 GROSZ.

Adres Redakcji i Administracji oraz Biuro bezpłatnej porady prawnej

BIAJA, plac Wolności L. 5, parter.

Nr. telefonu 310. \* \* \* Godziny przyjęć od 3 do 6 popołudniu.

Nr. 9.

Biała, niedziela, dnia 7 marca 1926 r.

Rok IX.

## Chleba i pracy!

Pod takim hasłem odbyło się we wtorek, dnia 2 marca olbrzymie zgromadzenie publiczne robotników zatrudnionych i bezrobotnych, w salach Domu Robotniczego w Bielsku. Zgromadzenie zostało zwołane przez Okręg. Komisję Klasowych Związków Zawodowych w Bielsku.

Zagaił zgromadzenie tow. Maga. Do prezydium wybrano tow. Suchego, tow. Lukasa i tow. Magę.

Obszerny, przeszło półtoragodzinny referat o sytuacji politycznej i gospodarczej wygłosił tow. poseł Reger Tadeusz.

Następnie w języku niemieckim przemawiał tow. Dr. Glücksmann, który wskazał na to, że należy mniej mówić o rewolucji a raczej budować organizację, aby być zdolnym do obrony o dotychczasowe prawa i do podjęcia walki o nowe.

W języku polskim referowali jeszcze tow. Czuma i Pajak Antoni.

W czasie przemówienia tow. Pajaka obecny przedstawiciel Dyr. Policji żądał od przewodniczącego odebrania głosu mowcy. Skutkiem tego na sali powstało wielkie oburzenie, które z trudem udało się przewodniczącemu i tow. Pajakowi uspokoić.

Przy tej sposobności zaznaczamy, że na sali znajdowało się kilku prowokatorów z lewa i prawa, którzy usiłowali zgromadzenie poprowadzić w nie porządnym kierunku. Nietakt ze strony urzędnika policyjnego był właśnie na ręce prowokatorom.

Wszyscy mowcy wskazywali na straszliwie ciężkie położenie i nędzę wśród klasy robotniczej i domagali się rozumnych robót publicznych, aby obumierającym rodzinom robotniczym zapewnić kawałek chleba. Tow. Pajak wskazywał, że w takiej ciężkiej chwili wśród klasy robotniczej zerują męty społeczne z prawej i lewej strony. Klasa robotnicza nie powinna dawać tym zbrodniczym zamiarom zmierzającym z wolą czy bez woli autorów do rozbicia solidarności i osłabienia jednolitego frontu — posłuchu. Kto chce zwycięstwa proletariatu, ten stoi twardo przy wypróbowanych sztańdach socjalizmu. Jeżeli klasa robotnicza w całej Europie zorganizowana w Socjalistycznej Międzynarodówce nie będzie mogła na drodze demokracji, konstytucji swoich praw rozszerzać, a jest to dzisiaj jedyna droga, — jeżeli faszyzm czy inne męty prawicowe wystąpią gwałtem przeciw demokracji, w takim razie klasa robotnicza odpowie gwałtem, lecz nie będzie to rewolucja polska tylko międzynarodowa.

Błędów „jaki popełniono na Węgrzech, w Bawarii i Włoszech, polska klasa robotnicza popełniać nie będzie. Dlatego też ciągłe mówienie o rewolucji jest fałszowaniem istotnego stanu rzeczy. Na żadne warjacje robotnik polski nie może we własnym interesie pójść, a stał będzie obrońcą sztańdarów socjalizmu.

Następnie tow. Pajak wskazał na ciężkie walki jakie P. P. S. stacza z rodzimą reakcją, i nie jest prawdą, jakoby P. P. S. zawarła kompromis z kimkolwiek, natomiast jest prawdą, że P. P. S. prowadzi obecnie zaciętą walkę w rządzie i poza rządem o realizację programu na dni najbliższe. Kto twierdzi inaczej, ten kłamie i ten w interesie burżuazji usiłuje rozluźnić szeregi robotnicze.

W końcu tow. Pajak wskazuje na prowokacyjne zachowanie się policji w Łodzi i na skandaliczne prześladowanie P. P. S. przez policję na Kresach wschodnich.

Przemówienie tow. Pajaka, tak jak i poprzednich mowców hucznie oklaskiwano.

Rezolucja przedłożona przez Komisję Zawo-

downą została jednogłośnie uchwalona. Rezolucja brzmi:

Robotnicy Bielska, Białej i okolicy zgromadzeni 2 marca 1926 r. w sali Domu Robotniczego uchwalają:

1) Kapitał korzystając z kryzysu gospodarczego i wynikającego stąd bezrobocia, narzucił klasie pracującej w całym Państwie istotnie głodowe płace, wtrącając temsamem rodziny robotnicze na dno nędzy, i powiększając dalej kryzys przez zabicie konsumpcji. Kwestja płac nie może być kwestją tego lub owego przemysłu czy okręgu przemysłowego, a jest ogólną robotniczą kwestją całego Państwa. Zgromadzeni żądają ustawowego ustalenia minimum egzystencji, co dzisiaj według G. U. S. równa się zł. 8.28 dziennej płacy, zwracają się do Komisji Centralnej, aby ta zorganizowała walkę klasy pracującej o minimum egzystencji w formach rzeczywiście skutecznych.

2) Stwierdzając jeszcze raz, że klęska bezrobocia jest nieuniknionym następstwem ustroju kapitalistycznego, podkreślamy, iż klęska bezrobocia może zniknąć jedynie wraz z dzisiejszym ustrojem. Za bezrobocie są odpowiedzialni obecni właściciele środków produkcji, dlatego utrzymanie bezrobotnych i ich rodzin powinno być włożone wyłącznie na barki burżuazji.

Ze wstrętem odpychamy dożywianie bezrobotnych przez publiczne kuchnie, jako uwłaszczające godności ludzkiej. Pomoc w naturalnych nie jest celowa i stanowi podłoże do nadużyć. Żądamy, aby wszyscy bezrobotni otrzymali przez cały czas bezrobocia zasiłki pieniężne według norm ustawy, podwyższonych o 100%, — żądamy bezpłatnej opieki lekarskiej dla bezrobotnych i ich rodzin.

3) Wreszcie zgromadzeni stwierdzają, iż poprawa doli robotniczej i ostateczne wyzwolenie proletariatu może nastąpić tylko przez zdecydowaną walkę z kapitałem, zaś walka ta może być prowadzona przez rewolucyjne organizacje proletariackie, dlatego wzywają wszystkich robotników do wstępowania w szeregi Klasowych Zw. Zaw.

Intrygi najemników kapitału z „Polskiej Pracy“ uważają za ordynarny szantaż polityczny, zaś usiłowania wywarcia terroru na robotnicze instytucje i robotniczych działaczy, za zbyt zuchwałą prowokację. Zgromadzeni publicznie stwierdzają, że w przyszłości wszelką zaczepkę odepną środkami, któreby odbierały domorosłym faszystom chęć do dalszych zaczepiek.

Po odśpiewaniu „Czerwonego Sztandaru“ robotnicy rozeszli się spokojnie do domu.

Zgromadzenie wykazało, że wśród robotników panuje ogromne rozgoryczenie. Zdaje się, że „dwunasta godzina“, jak powiedział tow. pos. Reger, rzeczywiście wybiła. Należy więc obecnie ze strony czynników miarodajnych przystąpić do czynów, bo słów było już dosyć.



Każdy robotnik, małorolnik i bezrolny prenumeruje „Wyzwolenie Społeczne“.

Kto czyta gazety księgo-pańskie, ten gotuje nową niewolę dla swoich dzieci.

Zamówcie „Wyzwolenie Społeczne“.

## Wyrok sądowy na p. Szejcera.

W środę, dnia 24 i w sobotę, dnia 27 lutego b. r. odbyła się rozprawa przed Sądem Powiatowym w Białej, przeciw p. Szejceroowi o pobicie tow. Pajaka, redaktora naszego pisma. Rozprawę prowadził sędzia powiatowy p. Dr Sikora. Poszkodowanego zastępował adwokat tow. Dr Gross. W drugim dniu rozprawy obwinionego bronił adwokat Dr Z. Marienberg.

Obwiniony p. Szejczer tłumaczył się, że czyn popełnił z powodu iż czuł się obrażony napaściami „Wyzwolenia Społecznego“, zaprzeczał jednak jakoby po dokonaniu czynu uciekał, oraz jakoby uderzył tow. Pajaka z tyłu. Świadkowie zajścia jak i poszkodowany zeznali jednak, że rzeczywiście p. Szejczer uderzył tow. Pajaka z tyłu i następnie szybkim krokiem oddalił się w stronę Bielska, a obok sklepu p. Rosenberga zatrzymany został przez p. Lukasa, b. policjanta miejskiego. Tow. Pajak zeznał nadto, że p. Szejczer się odgrażał słowami „życiem przypłacę, ale się zemszczę“, oraz domagał się na Policji dwóch policjantów, aby go odprowadzili do domu.

P. Szejczer w dalszym ciągu rozprawy tłumaczył się, że występował w obronie Banku Przemysłowców, którą to instytucję rzekomo „Wyzwolenie Społeczne“ podkopywało. Dalej twierdził, że splamiono pamięć jego ojca, a w końcu oświadczył, że tow. poseł Biniszkiwicz, z którym rozmawiał po wypadku, a który jest prezesem P. P. S. (?) nie potępił popełnionego czynu, przeciwnie pochwalił (?) i zaznaczył, że P. P. S-owcy w Bielsku-Białej są więcej (!!!) między narodowi.

Świetną mowę wygłosił tow. Dr Gross, tak pod względem prawniczym, jak i pod względem formy i treści. Przemówienie tow. Dra Grossa było oskarżeniem całej endecji bielsko-bialskiej, która wyszukała sobie p. Szejcera udającego przed Sądem bohatera i rycerza. Sąd nie zna jednak rycerzy, tylko takich co biją — mówił tow. Dr Gross), chociażby niemi byli i dyrektorzy banku.

Obrońca p. Szejcera usiłował osłabić wrażenie mowy tow. Dra Grossa i w braku kontrargumentów miejscowych sięgał do Francji, przy czym trochę się pomylił. Nic to jednak nie pomogło, gdyż wrażenie mowy tow. Dra Grossa, opartej na faktach było silniejsze. (Treść przemówienia tow. Dra Grossa zamieścimy w następnym numerze). Rozprawie przysłuchiwało się kilkanaście osób z różnych ugrupowań politycznych.

Po przemówieniach obrońcy obwinionego i zastępcy poszkodowanego sędzia ogłosił wyrok, mocą którego p. H. Szejczer skazany został na 14 dni aresztu względnie 280 z. grzywny na Skarb Państwa, oraz na zapłacenie poszkodowanemu 200 zł. za ból i koszty procesu.

Od powyższego wyroku zastępca tow. Pajaka, tow. Dr Gross zgłosił odwołanie do Sądu Okręgowego w Wadowicach, z powodu niskiego wymiaru kary.

## Endecki poseł na czele faszystów.

Związek Ludowo-Narodowy, głoszący na zewnątrz, że jest za demokracją i republiką, podzielił w gronie swoim rolę. Jedni więc dla naiwnych mówią tylko o naprawie konstytucji i ordynacji wyborczej, zastrzegając się przeciw monarchistom i faszystom. Drugi wygłaszają monarchistyczne przemówienia na zjazdach monarchistycznych, a jeszcze inni stoją na czele faszystowskich zbrojnych organizacji.

Mamy więc partję o różnorodnych kombi-



Uchwalono następujący wniosek:

„Z. P. P. S. uchwała wszcząć jak najenergiczniejszą akcję przeciwko dzikim prześladowaniom na Kresach, które to prześladowania w ostatnich czasach rozciągnięto planowo na organizacje P. P. S. w szczególności w województwach nowogrodzkim i poleskim.

Z. P. P. S. oświadcza, że bezwzględnie i wszystkimi rozporządzalnymi sposobami dążyć będzie do złamania tego systemu gwałtu i prowokacji, żądając zarazem usunięcia generałów-wojewodów“.

## Manifest robotniczy przeciw faszystom w Belgji.

Podobna odezwa przydałaby się i u nas.

(Inf. Międz.) Zarząd belgijskiej partji robotniczej, wspólnie z komisją belgijskich Zw. Zawodowych wydał następujący manifest do pracującego ludu Belgji:

„Ludzie, którym nie dają spać wawrzyny Mussoliniego, i których przeraża postęp demokracji i socjalizmu, zorganizowali się jako „fa-

szystki“. Otwarcie przyznają się oni do zamiaru zniszczenia zapomocą gwałtu instytucji demokratycznych i wszystkich organizacji robotniczych.

Dotychczas nie brano tych ludzi poważnie są bowiem nieliczni i niezdolni własnymi siłami przeprowadzić program socjalnej reakcji. Ale są zuchwali i zdecydowani chwycić się najhaniebniejszych środków, aby zwrócić na siebie uwagę ogółu i wmówić węg przekonanie, o nieistniejącej swej potędze.

Zorganizowana klasa robotnicza z uwagą śledzi te machinacje. Faszystki muszą się dowiedzieć, że na gwałt, odpowie się gwałtem, i że robotnicy zjednoczeni w swych klasowych organizacjach, każdej chwili są gotowi bronić zagrożonej demokracji przed zamachami reakcjonistów.

W kraju znajduje się około 600.000 pracowników wszelkich zawodów, robotników ręcznych i intelektualnych, którzy przy pierwszej próbie ze strony faszystów zorganizują potężny odpór.

Wydano już wszystkie zarządzenia na ten wypadek.

Prez z faszyzmem! Niech żyje proletariacka demokracja!“

## Niestychnane, ale prawdziwe.

Przyczynek do serji „Kto nami rządzi“.

Naczelnikiem wydziału taryfowego w Ministerstwie Kolei jest niejaki p. Gięsztor, zdaje się „inżynier“. Stanowisko to, jedno z gospodarczo najważniejszych — bo sprawa stawek taryfowych i ich różniczkowania jest najdonioślejszą kwestją dla eksportu, importu, kalkulacji i całej produkcji — obsadzane bywa wszędzie przez najtęższych fachowców i ludzi o pewnym szerokim horyzoncie gospodarczym, wystarczającym przynajmniej na zrozumienie, doniosłości kwestji taryfowania.

U nas stoi na czele wydziału p. Gięsztor. Kwalifikacje jego na ten urząd, charakteryzuje następujące zupełnie prawdziwe zdarzenie, które miało miejsce przed paru dniami:

Niedawno zwróciła się jedna z największych fabryk konserw rybich w Polsce, mająca siedzibę w Dziedzicach\*) do wydziału taryfowego w Ministerstwie o przyznanie ulg taryfowych przy transportach: konserw i marynatów, które jak wiadomo, ulęgają prędko psuciu i muszą być pociągami pospiesznymi transportowane. Pan naczelnik

\*) Uwaga. Fakt, że fabryki konserw mają siedzibę w Dziedzicach (blisko granicy niemieckiej) ma przyczynę w tem, że Niemcy udzielają przy transporcie ryb i śledzi z portów bałtyckich bardzo znacznych ulg taryfowych; u nas naturalnie tych ulg prawie nie ma — jest tylko ulga na śledzie transportowane w czasie od lutego do września, t. j. wtedy, kiedy śledzi (surowych) nikt nie transportuje.

## Przed wyborami do Rady gminnej w Bestwinie.

W niedzielę, dnia 7 marca odbędą się w Bestwinie (pow. bialski) wybory do Rady gminnej w IV kole. P. P. S. idzie do wyborów ze wspólną listą drobnych chłopów i bezrolnych, na której na pierwszym miejscu figuruje tow. Moś Jan.

Dotychczasowi włodarze gospodarkę gminną wystawili własną listę i starają się przez nieprzebiegającą w środkach agitację otumanić nieświadomych obywateli.

Gmina Bestwina należy do jednej z bogatszych gmin w powiecie. Nie znaczy to jednak, aby w tej gminie nie było ludzi biednych potrzebujących ze strony do tego powołanej, czyli ze strony gminy pomocy i opieki.

Drogi i mosty gminne przedstawiają obraz stawów i błot pińskich. Wójt dotychczasowy, człowiek może dobroduszny, lecz nic więcej. Rada gminna w większości swojej reakcyjna, wrogo usposobiona do poczynań postępowej gospodarki gminnej. Kilku zaledwie przedstawicieli robotniczych, którzy byli członkami Rady, nie mogło przełamać oporu większości Rady. Właściwym kierownikiem gospodarki gminnej i rządów w gminie jest dotychczasowy sekretarz gminny. — Gdyby chciano zcharakteryzować postać naszego sekretarza, to na to potrzeboby spisać całe tomy. Nie będziemy się jednak grzebać w sprawach zasiłkowych i trochę przedawnionych, ale nie możemy jednak pozostać bez należytego oświetlenia nowszej afery naszych włodarzy gminnych.

Z wiosną 1924 r. Policja Państwowa znowiła doniesienie do Starostwa na kilku obywateli i t. z powodu nie przestrzegania przez nich przepisów dotyczących utrzymywania psów.

Starostwo ukarało w drodze administracyjnej

nik Gięsztor zajął tu stanowisko odmowne, a gdy dyrektor fabryki przedstawił mu, że kwestja ta jest kwestją egzystencji dla tej gałęzi przemysłu, zatrudniającego w tej fabryce 400 robotników i że w Niemczech transporty tego rodzaju, korzystają z najdalej idących ulg targowych — wtedy ten świątły urzędnik poradził dyrektorowi fabryki, żeby się przeniósł do Niemiec; gdy mudyrektor fabryki przedstawił, że przez to 400 robotników straci chleb, otrzymał na to odpowiedź: mamy tyle set tysięcy bezrobotnych — to te 400 osób więcej, nie będzie odgrywało już większej roli — a zresztą może pan przenieść fabrykę do Warszawy, to nie będzie potrzeba ulg taryfowych na transport.

Wobec tego rodzaju odpowiedzi, dyrektor fabryki nie próbował już przekonywać p. naczelnika.

Fakt ten podajemy bez komentarzy. Oczekujemy tylko jeszcze wyjaśnień ze strony p. Ministra Kolei.

Dodamy jeszcze tylko, że jeżeli na stanowisku urzędnika policji państwowej, albo geometry możemy znieść analfabetę gospodarczego, to to chyba nie jest nigdzie do pomyślenia na stanowisku gospodarczo tak ważnym, jak na stanowisku naczelnika wydziału taryfowego, od którego zależy byt i rozwój ważnych gałęzi przemysłu i eksportu.

oskarżonych grzywną od 2 do 5 zł., uwzględniając to, że dotychczas nie byli karani.

Ale stał się cud w gminie! Ludziska otrzymali wezwania do zapłacenia po 20, 15 i 25 zł. Ponieważ jednak w Bestwinie są ludzie, którzy umieją dobrze czytać, oglądali dokładnie otrzymane nakazy i doszli do przekonania, że coś to nie jest w porządku. Wobec tego udali się do Starostwa i tu się okazało, że w Urzędzie gminnym w Bestwinie do 2 zł. i do 5 zł., w pierwszym wypadku ze strony prawej, w drugim z lewej dopisano 2 i 5 — powiększając w ten sposób karę samodzielnie, dopuszczając się przez to oszustwa.

Sprawa oparła się o Sąd. Lecz nie wiadomo bliżej, dlaczego Sąd podobno nie dopatrzył się (!) w tem żadnego wykroczenia i nikt z fałszerzy nie wykrytych do kryminału się nie dostał. Tak wójt jak i sekretarz, którym musi być wiadomo o tych cudownych zmianach cyfr, urzędują w dalszym ciągu i mandaty swoje chcą koniecznie zachować.

Zdaje się nam, że rządy, tak w gminie jak i wyżej, powinni sprawować ludzie nie poszlakowani. Nie możemy dać wiary temu, aby Sąd stanął na stanowisku, eż fałszowanie dokumentów publicznych i narażanie przez to na szkodę obywateli, którzy zapłacili sumy sfałszowane i dotychczas im tego nie zwrócono — nie jest przestępstwem. Musiała tu zająć jakaś nieznaną nam omyłka czy przyczyna. I dlatego w interesie gminy i strony poszkodowanej, oraz podejrzanej domagamy się wyjaśnienia tej afery.

Prokuratorja Państwa w Wadowicach powinna się tą sprawą zainteresować i przeprowadzić dokładne śledztwo, a winni nie powinni ująć bezkarnie. W każdym razie w czasie obecnych wyborów ludność tutejsza powinna oddać głosy swoje na ludzi chcących brudy gminne usunąć, a podjąć się gospodarki dla dobra całej gminy.

## Sprostowanie.

Z Województwa śląskiego otrzymaliśmy następujące sprostowanie:

W związku z artykułem „Nowy akt tenora „Placówki“ i pobłażliwość Policji Państwowej w Bielsku“, umieszczonym w Nr-ze 6 czasopisma „Wyzwolenie Społeczne“ z dnia 14/II br. proszę w myśl § 19 ustawy prasowej o umieszczeniu w najbliższym numerze czasopisma następującego sprostowania:

W czasie wyświetlenia w Bielsku filmu p. t. „Proces Steigera“ na pierwszym popołudniowym przedstawieniu pewna część zebranej w kinie publiczności zaczęła głośno objawiać niezadowolnienie z powodu wyświetlenia wspomnianego filmu i krzykami oraz hałasowaniem usiłowała nie dopuścić do wyświetlenia filmu do końca.

Nieprawdą jest, jakoby zebrana w kinie publiczność nie doznała opieki ze strony organów bezpieczeństwa, gdyż policja natychmiast się zjawiała i zaprowadziła porządek na sali. Jednego z demonstrantów przytrzymało i doprowadzono do Komisariatu policji w Bielsku, dalszy zaś ciąg przedstawienia odbył się w zupełnym spokoju.

Sprawa natomiast zaprzestania wyświetlenia filmu przedstawia się następująco:

Kierownik kina miejskiego w Bielsku widząc że podczas pierwszego przedstawienia filmu p. t. „Proces Steigera“ pewna część publiczności głośno zareagowała przeciw wyświetlaniu wymienionego filmu — zaprzestał dobrowolnie z własnego popędu dalszego wyświetlania filmu.

Za Wojewodę:

(podpis)

Naczelnik Wydziału

## Korespondencje.

Cieszyn. (Z posiedzenia Wydziału gminnego). Dnia 15 i 16 lutego odbyło się posiedzenie pełnego Wydziału gminnego, na którym został przedłożony budżet miasta na r. 1926. Referent p. wiceburmistrz Gabrisch omówił poszczególne pozycje budżetu, który przewiduje 127.000 zł. niedoboru. Jak wszędzie, gdzie rządzi drobno mieszczańska większość, tak i w tym wypadku postarano się o to, by możliwie jak najwięcej podatków gminnych zwalić na barki najbiedniejszych obywateli. To też niedobór ma być pokryty w poważnej części z podatku od czynszów mieszkaniowych.

Imieniem klubu P. P. S. przemawiał poseł tow. Machej i poddał ostrej krytyce praktyki antyrobotniczej większości, zwalającej wszystkie ciężary na barki tych najsłabszych ekonomicznie upadających i tak pod brzemieniem drożyzny i bezrobocia. Skrytykował postępowanie Rady gminnej nie dotrzymującej zawartej z robotnikami gminnymi umowy, odnośnie do stosowania wskazywania drożyznianego do płac. Wskazał na ignorowanie wniosków klubu P. P. S., których całość szereg po cichu pogrzebano. Nie szczędził także wyrzutów z powodu zaniedbania starań około budowy dworca towarowego, oraz kolei Cieszyn-Zebrzydowice. Wskazał na zanik miasta z powodu braku inicjatywy ze strony prezydium miasta. Napiętnował też urząd mieszkaniowy z jego kiepskie funkcjonowanie, domagając się wprowadzenia — zamiast jednoosobowego referenta do spraw mieszkaniowych, kolegum składającego się z zastępców poszczególnych stronictw reprezentowanych w Wydziale. Domagał się również zniesienia podatku od czynszów, względnie rozdzielenia go progresywnie w stosunku do wielkości mieszkań, uwalniając mieszkania składające się do dwóch pokoi. Żądał wprowadzenia podatku od samochodów osobowych (z wyjątkiem doróżek) i od kart myśliwskich, oraz 20% dodatku do podatku dochodowego. Domagał się także rozszerzenia dożywiania dzieci w szkołach (wprowadzonego na wniosek socjalistów) i urządzenia taniej łaźni ludowej i łaźienki dla dzieci szkolnych.

Mowcy klubu polskiego p. radca Karpniec i klubu niemieckiego p. Fiala oświadczyli, że ich kluby głosować będą za przyjęciem budżetu. P. Fiala uważał za potrzebne łamać kopie w obronie zakazu wspólnej kąpieli w pływalskiej, co się także przyczyniło do niedoboru teje, bojąc się o moralność obywateli. Pan Fiala, życie jest silniejsze i nie da się krepować nierozsądnymi zakazami; nie chce pan robić Cieszyna Psiej Wólki, a zresztą moralność bez opieki księży i pp. Fiałów tylko zyska a nie straci. P. Fiala, jako reprezentant niem. chrześcijańskich robotników (gdzie oni są?), popiera bezwzględnie interesy naszych bogaczy, sypnając robotnikom piaskiem w oczy, stawiając wnioski o wstawienie do budżetu kwoty 6.500 zł. dla bezrobotnych, chcąc tym sposobem zdjąć wiarę z socjalistycznych żagli. Oczywiście socjalistom



nie chodzi o to, by oni tylko mieli prawo do stawiania wniosków na korzyść proletariatu i wcale ich zazdrość z tego powodu nie pokrepi. To też poseł Machej przygwoździł demagogię takich „zastępców“ robotników, jak p. Fiala i życzył mu, by on sam dzielił tą znikomą kwotą setki bezrobotnych.

Przy głosowaniu wszystkie wnioski socjalistów z wyjątkiem wniosku o podatku od samochodów, zostały odrzucone, a budżet przyjęty w brzmieniu ustalonym przez prezydium miasta.

Dłuższa dyskusja wywiązała się nad wnioskiem komisji budowlanej, proponującej wprowadzenie wodomierzy, celem zmuszenia mieszkańców do oszczędniejszego używania wody, której ma miasto Cieszyn coraz mniej. Koszt instalacji wodomierzy ma wynosić około 45.000 fr. szw., który mają ponieść lokatorzy. Poseł tow. Reger przemawiał przeciw wprowadzaniu wodomierzy, a za przystąpieniem do budowy własnego wodociągu, ażeby być przygotowanym na wypadek, gdy Czesi z powodu braku wody odetną nas od dotychczasowych źródeł.

P. radca Karpinić żądał, by kosztem instalacji wodomierzy obciążyć właścicieli domów, a nie lokatorów. Przeciw temu energicznie zastrzegł się budowniczy Nossek w imieniu związku właścicieli realności.

Uchwalono wniosek komisji budowlanej, ażeby wprowadzić wodomierze na koszt lokatorów, odrzucając tem samem wnioski tow. posła Regera i p. Karpińca. Dodatkowy wniosek tow. posła Macheja, ażeby na żądanie lokatora zainstalowano osobny wodomierz, rozkładając spłatę kosztów ratami na przeciąg 3 lat, uchwalono.

Następnie uchwalono fundusze na przyjęcie dwóch lekarzy szkolnych, na leczenie dentystyczne dzieci szkolnych i subwencję 90 zł. miesięcznie dla niem. towarzystwa na dożywianie dzieci w niem. szkołach. Opłaty szkolne podniesiono na 6 zł. od dziecka, a na 12 zł. dla zagranicznych.

Po załatwieniu różnych drobnych spraw posiedzenie zamknięto.

Szkoda, że na posiedzenie gminne tak mało przychodzi publiki, a szczególnie robotników, bo mogliby się z bliska przypatrzeć, jak wyglądają w rzeczywistości obietnice wyborcze radców z 1-ki i 4-ki. Rozczulającą jest zgoda szowinistów polskich i niemieckich, jeżeli chodzi o interes bogaczy lub o zwalenie jakiego ciężaru na barki biednych.

**Bestwina.** W niedzielę, dnia 21 lutego br. odbyło się w sali p. Thiebergera publiczne zgromadzenie, w którym wzięło udział kilkaset osób. Zagał i przewodniczył zgromadzeniu tow. Smolański, sekretarzem tow. Rosenberg. Referowali tow. poseł Badzian i sekretarz Pająk A. Poseł tow. Badzian omówił obecną sytuację polityczną i gospodarczą, jak powstanie Rządu koalicyjnego, kwestję bezrobocia, sprawę podatku majątkowego, reformy rolnej i działalność Klubu P. P. S. na terenie Sejmu i Rządu. Tow. Pająk referował o wyborach do Rady gminnej w Bestwinie oraz o metodach walki wrogich klasie pracującej organizacji, które w obecnej ciężkiej chwili usiłują rozbić solidarność między ludem pracującym. Referent w ostrych słowach napiętnował podłą taktykę domonosłych faszystów w

Polisce. Wkońcu apelował do zgromadzonych, ażeby przystąpili do zbudowania silnej, jednolitej organizacji, dzięki której będą mogli zwalczyć skutecznie przeciwników, oraz zdobyć niejedno zwycięstwo w walce o ideały całej ludzkości. W myśl propozycji tow. Pająka zgromadzeni wybrali Komitet Wyborczy z 8 osób, który ma przygotować listy kandydatów i dopilnować wyborów. Uchwalono również wszystkimi głosami obecnych następujące rezolucje:

„1. Powojenna gospodarka bogaczy wszystkich państw udowodniła naocznie, że ustroj oparty na wyzysku i nędzy mas pracujących już się przeżył. Stąd wniosek, że wstąpiliśmy w okres bezpośredniej walki o zmianę ustroju dzisiejszego na ustroj przyszłości — ustroj socjalistyczny.

Jaskrawiej niż w innych państwach stan ten objawia się w Polsce. Posiadacze rolni pomimo najdalej idącego poparcia moralnego i pieniężnego ze strony Państwa, nie tylko nie odbudowali warsztatów pracy, ale wskutek rabunkowej gospodarki i żenowania na skarbie Państwa, wskutek rozmyślnego uchylania się od wszystkich obciążeń na rzecz utrzymania Państwa, wtrącili kraj nasz w rozpaczliwe położenie, objawiające się w 350.000 bezrobotnych rodzin w miastach, oraz niesłychanej nędzy wśród mas bezrolnych i małorolnych na wsi.

Zdając sobie sprawę, że w chwili przystąpienia do naprawy tych stosunków, masom robotniczym i

f) bezwzględnej walki z drożyzną i tępienia wszelkich nadużyć;

g) zachowania wszystkich zdobyczy ludu pracującego w mieście i na wsi, oraz rozszerzenia zasiłków dla bezrobotnych na wszystkich bezrobotnych;

h) kontroli Państwa i Związków Zawodowych nad produkcją.

4. Zgromadzeni stwierdzają, że gruntowną naprawę stosunków gospodarczych i utrwalenia urządzeń demokratycznych w Polsce, wymaga powołania rządu mającego zaufanie mas pracujących w miastach i na wsi i opierającego się o większość prawdziwie demokratyczną w Sejmie. Ponieważ zaś Sejm obecny, nie reprezentujący obecnie woli społeczeństwa, takiej większości nie posiada, przeto zgromadzeni domagają się rozwiązania obecnego Sejmu i wyznaczenia w najkrótszym czasie nowych wyborów.

Zgromadzeni wyrażają przekonanie, że lud pracujący na roli, który już tyle razy się przekonał, że jedynie P. P. S. broni ze skutkiem interesów bezrolnej i małorolnej ludności, że lud ten na tyle już jest uświadomiony, że odda swe głosy wyłącznie na P. P. S.

Zgromadzeni wzywają ogół ludności rolnej do wstępowania do szeregów P. P. S., gdyż pod jej sztandarem lud pracujący osiągnie swoje wyzwolenie, swoje prawo do ziemi i władzy.

Zebrani stwierdzają:

Prowadzona do ostatnich czasów prywatna parcelacja nie miała nic wspólnego z reformą rolną, gdyż sprzedawano wyłącznie ziemię za gotówkę bogaczom z zupełnym pominięciem ludności wiejskiej bezrolnej i małorolnej.

Ponieważ w obecnych warunkach przy większości chjeńsko-piastowej w Sejmie nie mogło być mowy o zwalczeniu sprawiedliwej reformy rolnej, przeto należało zrobić wszystko, aby przynajmniej nie dopuścić do dalszej dzikiej parcelacji.

Nowa ustawa o reformie rolnej, która zmusza obszarników do sprzedawania ziemi robotnikom rolnym, bezrolnym i małorolnym, oraz gwarantuje im pożyczki z Państwowego Banku Rolnego i Ministerstwa Reform Rolnych płatne w ciągu 40-tu lat, aczkolwiek daleka jest od uwzględnienia zasadniczych żądań ludu pracującego na roli, to jednak kładzie kres rozdrapywaniu ziemi przez bogaczy i daje możliwość robotnikom i bezrolnym nabycia samowystarczalnych działek, a małorolnym — dopełnienia gospodarki do granic samowystarczalnych. Dlatego też lud pracujący na roli z zadowoleniem przyjmuje nową ustawę. Tem mniej zebrani natychmiast rozpoczynają walkę pod sztandarami P. P. S. o sprawiedliwą reformę rolną, która zbuduje trwałe podwaliny Rzeczypospolitej Polskiej.

Wobec tego zgromadzeni oświadczają, iż walczyć będą w szeregach P. P. S. wspólnie z robotnikami miast do:

1) odebrania ziemi i lasów obszarnikom bez wykupu;

2) przeprowadzenia parcelacji wyłącznie przez rząd;

3) oddania ziemi z parcelacji wyłącznie robotnikom rolnym, bezrolnym i małorolnym z wyrażnym zakazem sprzedaży ziemi gospodarzom bogatym posiadającym wielkie gospodarstwo.

## Listy z podróży.

Estonja, Tallinn, 24 lutego 1926.

Wycieczka sejmowa do Estonji złożona z posłów Raczkowskiego, Dębskiego, Niedbałskiego, Anusza, Chacińskiego, Barańskiego oraz niżej podpisanego wyjechała z Warszawy wieczorem 21, udając się przez Wilno i Rygę do stolicy estońskiej Tallinna (niegdyś Rewla). Trzeba przyznać, iż parlamentarzyści estońscy, nasi gospodarze, oraz rząd estoński zrobili wszystko, ażeby przyjąć nas jak najserdeczniej. Na stacji granicznej Zemgale, t. zn. na granicy Łotwy, oczekiwali nas dwaj delegaci estońskiego ministerstwa spraw zagranicznych, oraz estoński wagon sakonowy, a więc w warunkach wygód pierwszorzędnych pojechaliśmy dalej ku Rydze. W Rydze na stacji spotkał nas poseł polski na Łotwie Ładoś wraz z całym składem Poselstwa oraz tow. Wiśniewski, który oczekiwał specjalnie na mnie, ażeby poinformować mnie o niektórych ważnych momentach z partyjnego życia łotewskiego. W Rydze oczekiwał nas także parlamentarzysta estoński, p. Kornel, który od tej chwili towarzyszył nam nieodstępnie pomagając i ułatwiając nam nasze zadania według najlepszej woli. Przybył także na nasze spotkanie sekretarz Poselstwa Polskiego w Estonji, p. Maliński.

Do Tallinna przybywamy o 3-ciej rano. Stacja ozdobiona flagami polskimi i estońskimi. Wielkie zgromadzenie publiczności. Spotykają nas liczne

delegacje estońskie. Obecny jest także polski chargé d'affaires w Tallinnie, p. hharwat. Kino-operatorzy zapamiętali kręcą korbą. Liczni fotografowie puszczają w ruch swe aparaty. Jeden z członków delegacji estońskiej wita nas krótkim przemówieniem w języku francuskim, na które odpowiada wicemarszałek Dębski. Odwożą nas do „Hotelu Petersburskiego“ ozdobionego również chorągwiemi polskimi. Konstatuję po drodze, że liczne domy w mieście są również ozdobione polskimi barwami.

Stwierdzam raz jeszcze, że z chwilą naszego przybycia estończycy zwłaszcza parlamentarzyści z marszałkiem tow. Reimem na czele otoczyli nas tak troskliwą opieką i okazali nam tyle na każdym kroku względów i serdeczności, że trudno naprawdę znaleźć dostatecznie silne słowa uznania. Wyczuwało się, iż dla estończyków nasze przybycie jest także niebyłym momentem politycznym. Gazety estońskie pełne są artykułów i ilustracji związanych z naszą wycieczką. N. p. „Paewaleht“ umieszcza nawet artykuły powitalne w języku polskim. Moją osobą zajął się troskliwie jeden z wodzów estońskiej S. D. nasz przyjaciel, b. minister tow. Ast.

Rozpoczął się długi szereg przyjęć, wizyt, obiadów, koncertów, rewji itd. Wzruszającym naprawdę momentem było przyjęcie naszej wycieczki w dniu 24-go rano w jednej ze szkół estońskich podczas donocznego aktu uroczystego. Na sali zebrane są dzieci z 5. klasy z kilku szkół tallińskich, na estradzie chór seminarzystów i

seminarzystek witający nas hymnem narodowym polskim, odśpiewanym bardzo poprawnie i wyraźnie w języku polskim. Następnie na trybunę wchodzi jeden z uczniów i odczytuje powitalne przemówienie, również w języku polskim. Krótko odpowiada mu poseł Niedbałski. Potem zaczęły się produkcje chóralne i muzyczne.

Wielkie przyjęcie dla wycieczki urządził marszałek tow. Reim wieczorem 23-go w obecności kilkudziesięciu parlamentarzystów estońskich i członków rządu. Przemówienie wygłosili tow. Reim oraz w naszym imieniu wicemarszałek Dębski. Oba przemówienia miały charakter bardzo serdeczny.

24-go odbyło się wielkie przyjęcie w Polskiem Poselstwie. Do licznie zebranych gości przemówił polski chargé d'affaires p. Charwat; odpowiedział mu w języku estońskim prezydent państwa (i zarazem premier) p. Teemant. Mowę prezydenta przetłumaczył na język francuski i dodał od siebie kilka serdecznych słów minister spraw zagranicznych p. Piip, mówiąc o konieczności bliskiej współpracy z Polską w sprawach konkretnych, jak n. p. w Lidze Narodów. Na mowę p. ministra odpowiedział w imieniu polskiej wycieczki niżej podpisany.

Na razie wobec zupełnego braku czasu kreślę tych kilka słów. Polityczne ciekawe momenty z życia współczesnej Estonji postaram się naszkicować jutro z Helsingforsu; udaję się tam aeroplanem jutro rano.

Kazimierz Czapiński.



Zgromadzenie domaga się, by jednocześnie z nadzaniem ziemi bezrolnej i małomolnej ludności przeprowadzana była komasacja i szybka likwidacja serwitutów.

**Buczkowice.** We czwartek, dnia 18 lutego br. odbyło się w sali p. Kubioowej (na Kolanie) publiczne zgromadzenie zwołane przez Miejs. Komitet P. P. S. W zgromadzeniu wzięło udział przeszło 300 osób, przeważnie robotników z fabryki mebli giętych „Mundus“ w Buczkowicach. Zagaił zgromadzenie tow. J. Do przydium wybrano tow. Walusia Józefa.

Przed udzieleniem głosu tow. Pająkowi zabrał głos tow. Waluś, który w ostrych słowach napiętnował bandyckie napady na tow. Pająka przez faszystów białskich i wyraził tow. Pająkowi podziękowanie za dotychczasową pracę, a zgromadzeni zgotowali tow. Pająkowi serdeczną owację. Referent tow. Pająk dziękując za wyrażone zaufanie, stwierdza, że rozumie to jako wyraz uczucia do całej partii i jej działalności, ponieważ napad faszystowski był napadem politycznym skierowanym przeciw skutecznej działalności P. P. S. na terenie Białej. Przechodząc do omówienia politycznej i gospodarczej sytuacji w państwie, tow. Pająk zaznaczył, że klasa robotnicza w Polsce przeżywa obecnie bardzo ciężkie chwile. Połowa robotników polskich nie ma pracy a druga połowa pracuje w połowie po dwa lub trzy dni w tygodniu, za co otrzymuje po kilkanaście złotych na życie nie wystarczających. W takiej to chwili przychodzą do klasy robotniczej fałszywi prorocy, jedni każą klasie robotniczej robić rewolucję, a drudzy każą jej żywić się szczurami.

Następnie tow. Pająk szczegółowo omówił położenie państwa polskiego pod względem politycznym i gospodarczym, udział socjalistów w Rządzie, kwestję podatków i wydatków państwowych, program gospodarczy P. P. S. na dni najbliższe, oraz zamiary rodzimych faszystów i monarchistów.

W dalszym ciągu referent poddał ostrej krytyce zbrodniczą działalność t. zw. „Pracy Polskiej“, organizacji kapitalistycznej, stworzonej po to, ażeby rozbić solidarność klasy robotniczej i bezsilnych robotników oddać okrutniejszemu jeszcze niż dotychczas wyzyskowi kapitalistycznemu. Mowca na przykładach wykazuje zgromadzonym, że „Praca Polska“ domaga się zniesienia ustawodawstwa robotniczego, oraz zwolnienia kapitalistów od podatków państwowych. Referent cytował broszurę inż. E. Landsbergera oraz odezwę Konfederacji Idei Pracy i Czynu.

Omawiając sprawy lokalne tow. Pająk napiętnował szpiclowską metodę postę Dobiji, który denuncjował robotnika w Sądzie w oszczerczy sposób. Zgromadzeni dwugodzinnego przemówienia tow. Pająka słuchali z wielką uwagą.

Po krótkim przemówieniu tow. Mędrzaka, który apelował do zgromadzonych, ażeby się zapisywali na członków partii — tow. Pająk odczytał następującą rezolucję:

„Zebrani robotnicy z Buczkowic i okolicy na zgromadzeniu w dniu 18 lutego br. w Buczkowicach, po wysłuchaniu referatu tow. Pająka stwierdzają, że obecny kryzys w przemyśle jest zjawiskiem ogólnoeuropejskim i świadczy o bankructwie dotychczasowego na niesprawiedliwości opartego ustroju kapitalistycznego. Zupelne usunięcie tego kryzysu może nastąpić tylko w ustroju socjalistycznym opartym na wymianie towarów i uregulowaniu produkcji stosownie do potrzeb społeczeństwa.

Zgromadzeni oświadczają, że dążyć będą — z całą P. P. S. — którą uważają za jedyną prawdziwą kierowniczkę klasy robotniczej w Polsce — do zmiany obecnego wadliwego ustroju społecznego.

Polska klasa pracująca przeżywa jednak ostry kryzys jak w innych państwach, a to z powodu fatalnej gospodarki rządów polskich.

Blisko połowa wszystkich robotników pozostaje bez pracy, niewystarczające zasiłki na życie otrzymuje tylko część bezrobotnych, reszta skazana jest na t. zw. doraźną pomoc żywnościową mającą charakter jałmużny.

Zgromadzeni stwierdzają, że dla złagodzenia obecnego kryzysu bezrobocia należy rozpocząć natychmiastowe roboty publiczne, obniżyć stopę procentową w Banku Polskim i zasilić rynek polski większą ilością złotych polskich.

Dla bezrobotnych zgromadzeni domagają się wydatnej pomocy w zasiłkach pieniężnych i węgla, oraz pomocy dla dzieci szkolnych i bezpłatnej opieki lekarskiej.

Zgromadzeni podnoszą uroczysty protest przeciw zamiarom zmierzającym do obalenia Konstytucji i potępiają w ostry sposób faszystowską i komunistyczną akcję wywrotową, która w ciężkie, chwili dzisiejszej, rozbiła solidarność klasy robotniczej.

Zgromadzeni potępiają bezczelny i bandycki napad Szwajcera na tow. Pająka, oraz najście drabów endeckich na redakcję „Wyzwolenia Społecznego“ i domagają się od Sądu należytego ukarania terrorystów faszystowskich.

Zgromadzeni stwierdzają, że artykuł zamieszczony w „Placówce Kresowej“, w którym nieznany pismak endecki w sposób plugawy atakuje tow. Dra Grossa, jest bezczelnym kłamstwem przez paszkwilanta endeckiego.

Zgromadzeni oświadczają, że nigdy w Buczkowicach tow. Dra Grossa nikt nawet nie tknął, natomiast przeciwnicy socjalistów nie zawsze czuli się w Buczkowicach pewni.

Zgromadzeni oświadczają, że stoją niezłomnie pod sztandarami P. P. S. i wyrażają Klubowi P. P. S. i ministrom P. P. S.-owskiemu pełne zaufanie i podziękowanie za dotychczasową pracę dla dobra klasy robotniczej.

Rezolucję powyższą uchwalono jednogłośnie.

Po zakończeniu zgromadzenia tow. Pająk wniósł okrzyk na cześć robotników w Buczkowicach. Po zgromadzeniu zapisało się kilkudziesięciu robotników na członków P. P. S. Tow. Pająk długo jeszcze udzielał wyjaśnień i porad w różnych sprawach poszczególnym towarzyszom. Zauważyć należy, że w Buczkowicach jest cały szereg nadzwyczaj energicznych towarzyszy, którzy dają gwarancję, że robota organizacyjna postępować będzie szybko naprzód.

## Różne.

### Wynik wyborów do sądu przemysłowego w Krakowie.

#### Socjaliści wybrani jednomyślnie.

W niedzielę odbyły się w Krakowie wybory asesorów i zastępców sądu przemysłowego, oraz asesorów sądu apelacyjnego. Udział głosujących był znaczniejszy, niż przy ostatnich wyborach, co świadczy bardzo dodatnio o uprawnionych do głosowania robotnikach, zatrudnionych w zakładach przemysłowych, którzy tłumnym udziałem w wyborach wykazali zrozumienie ważności sądu przemysłowego i jego składu osobowego.

Wszystkie głosy padły na listy, wysunięte przez Radę związków zawodowych w Krakowie. Socjaliści zostali wybrani jednomyślnie przez ludność robotniczą Krakowa.

### Kierownik ekspozytury śledczej w Białej Podl. poszukiwanym przez policję zbrodniarzem!

Piszą nam z Białej Podlaskiej: Przed dwoma tygodniami aresztowany został w Białej Podlaskiej kierownik tutejszej ekspozytury śledczej przy powiatowej komendzie policji, Włostowski vel Owczarek. Włostowski jest zbrodniarzem, oddawna poszukiwanym przez policję, lecz dzięki papierom, skradzionym zmarłemu, czy też zabitemu swego czasu kapitanowi W. P. (przedtem armji nosyjskiej), Owczarkowi — zdołał on przez dłuższy czas ukrywać się pod bokiem władzy, która go szukała. Przedtem znany on był na gruncie m. Siedlec i Lublina ze swej brutalności i prześladowania ruchu robotniczego. Zdemaskowanie nastąpiło przypadkiem na ulicy, gdy jakiś dawny znajomy powitał Włostowskiego, wymieniając jego prawdziwe nazwisko.

## Zawiadomienia.

Posiedzenie okręgowego Komitetu PPS. w Białej odbędzie się w sobotę, dnia 6 marca o godzinie 4tej po południu w sali Powiatowego

Związku Gospodarczego. Obecność wszystkich członków konieczna.

**Zgromadzenia.** W niedzielę, dnia 7 marca br. odbędzie się w sali p. Homy w Lipniku o godz. 11:30 przed poł. Zgromadzenie publiczne dla Straconki. Referować będzie tow. Pająk Ant. z Białej.

— W niedzielę, dnia 7 marca b. r. o godz. 9tej po południu odbędzie się w sali „Pod Koroną“ w Lipniku Walne Zgromadzenie członków PPS. Referent tow. Pająk Antoui z Białej.

**Konferencja członków PPS. i mężów zaufania PPS. z powiatu białskiego** odbędzie się w piątek, dnia 12 marca br. w sali Powiatowego Związku Gospodarczego w Białej przy pl. Wolności 2. — Początek Konferencji o godzinie 4:30 po południu. Na porządku dziennym sprawy bardzo ważne. O liczny udział w Konferencji uprasza się.

**Rada Naczelna PPS.** W niedzielę, dnia 14 i w poniedziałek, 15 marca odbędzie się posiedzenie Rady Naczelnej w Klubie PPS. w Sejmie w Warszawie.

## Nadesłane.

### Obwieszczenie

#### Zarządu Obwodowego Funduszu Bezrobocia w Białej krakowskiej

#### dotyczące zabezpieczenia pracowników umysłowych na wypadek bezrobocia.

Na podstawie Rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 5 lutego 1926 r. Dz. Ust. z dnia 24 bm. Nr. 18, poz. 113 została z dn. 24 lutego 1926 roku na terenie Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Białej, t. j. w powiecie białskim, żywieckim i wadowickim rozpoczęta akcja zabezpieczeniowa pracowników umysłowych, przewidziana wyżej wymienioną ustawą.

Wobec powyższego wszystkie przedsiębiorstwa przemysłowe, górnicze, hutnicze, handlowe, komunikacyjne, przewozowe oraz inne Zakłady pracy, choćby na zysk nie obliczone, a prowadzone w sposób przemysłowy, o ile zatrudniają powyżej 5 osób, obowiązane są:

A) Zarejestrować się natychmiast w Obwodowym Biurze Funduszu Bezrobocia w Białej, przy ul. Głównej L. 2.

B) Niezwłocznie po każdej dokonanej wypłacie podać do wiadomości Zarządu Obwodowego Funduszu Bezrobocia w Białej, 1) ogólną liczbę zatrudnionych w ostatnim okresie płatniczym w danym Zakładzie pracy — pracowników umysłowych z podaniem liczby tych z pośród nich, którzy podlegają obowiązkowi zabezpieczenia na wypadek bezrobocia, oraz 2) sumę należną Funduszowi Bezrobocia tytułem przewidzianej artykułem 7. Ustawy (Dz. U. P. Nr. 18, poz. 11/3, z dn. 24/II 1926) wkładki Zakładów pracy za dany okres płatniczy.

C) Uzupełnić listy płacy stosownie do art. 3 Roz. Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 24/II 1926 (Dz. U. R. P. Nr. 18, poz. 113).

D) Wkładki należne Funduszowi Bezrobocia od Zakładów pracy winny być wpłacane do P. K. O. na konto Zarządu Głównego Funduszu Bezrobocia Nr. 9600, a o dokonanej wpłacie należy zawiadomić Zarząd Obwodowy Funduszu Bezrobocia w Białej, ul. Główna L. 2.

Zaznacza się, że tak na odcinkach P. K. O. jakoteż i w zawiadomieniach do dokonanej wpłaty, winno być wyraźnie zaznaczone „pracownicy umysłowi“.

E) Zaprowadzić rejestry zaświadczeń wydawanych bezrobotnym pracownikom umysłowym, przedsiębiorstwa, względnie Zakłady pracy podlegają obowiązkowi zabezpieczenia obowiązane są zabezpieczać tych z pośród zatrudnionych pracowników umysłowych, którzy:

- 1) osiągnęli 18 lat,
- 2) zarabiają do 500 zł. włącznie.

Niewykonanie powyższych obowiązków pociąga za sobą odpowiedzialność karną na mocy art. 34 Ustawy z dnia 24/II 1926 (Dz. R. P. Nr. 18, poz. 113).

Biała Krakowska, dnia 2 marca 1926.

Przewodniczący

Zarządu Obwodowego Funduszu Bezrobocia

M. Białoobzeski.

Kierownik Państwowego Urzędu

Pośrednictwa Pracy w Białej.

### Zgromadzenie „Rady Rodzicielskiej“ Gimnazjum Polskiego w Bielsku

za inicjatywą wojewódzkich władz szkolnych odbyło się w gmachu szkolnym w niedzielę, dnia 7 bm. Wielka sala rysunkowa zapełniła się po brzegi rodzicami młodzieży tego zakładu, a po zagajeniu przez dyr. Szajtera, zgromadzeni wybrali przewodniczącego Dra B. Gofrona, który



w treściwym przemówieniu wskazał na konieczność współpracy zakładu i domu rodzicielskiego w wychowaniu młodzieży. Po dyskusji na temat odczytanego ramowego regulaminu „Rad Rodzicielskich“, nadesłanego przez Wydział Oświecenia, przystąpiono do wyboru członków, mającego się ukonstytuować wydziału wykonawczego miejscowej „Rady Rodzicielskiej“. Dnia 21 bm. zebrał się wydział i ukonstytuował się w następującym składzie: Przewodniczący Dr B. Gofron, zastępca inż. K. Markiewicz, sekretarz J. Pobożny, zastępca dyr. St. Sojka, skarbnik p. A. Korytyńska, zastępca R. Gorączko. Członkowie wydziału: pp. Chrzanowski, Ant. Czulak, Zofia Ganowa, T. Jakowicz, p. Prowenowa, W. Sojecki. Z ramienia zakładu do wydziału weszli: dyr. J. Szajter, ks. Aug. Pohl i prof. Fr. Kłęczar. Komisja rewizyjna: pp. Chrzanowski, Jakowicz, Sojecki.

Należy nadmienić, że Rady Rodzicielskie, które n. p. w Kuratorjum Krakowskim świetnie zorganizowane, w wielu wypadkach oddają znakomite usługi zakładom wychowawczym, są pożądanym węzłem, łączącym grona profesorskie z szerokimi kołami rodziców i społeczeństwa i przez to współpracują nad udoskonaleniem śnodków wychowawczych młodego pokolenia. Rada Rodzicielska w Bielsku, obok zadań wychowawczych ma jeszcze do spełnienia ważne cele, wynikające z miejscowych stosunków ekonomicznych jak i społeczno-narodowych. Uzgodnione działanie zakładu i kół rodzicielskich może się przyczynić do harmonijnej współpracy obu tych tak ważnych czynników w urabianiu naszej młodzieży i wykluczenia wszystkich tych wpływów, któreby na młode pokolenie działały w sposób destrukcyjny. Jak się dowiadujemy, przy najbliższej niedzieli wywiadowczej, koło połowy marca, z ramienia Rady Rodzicielskiej ma się odbyć wykład na temat ogólnych zasad o wychowaniu szkolnym i domowym.

#### Do wszystkich Zwierzchności gminnych Magistratu m. Białej i Kęt.

Reskryptem Ministerstwa Skarbu z dnia 8 lutego 1926 D. P. O. 773/II przesunięto termin do składania przez osoby fizyczne i spadki wakuujące (nieobjęte) zeznań o dochodzie, wyznaczony w art. 50 ustawy o państwowym podatku dochodowym (Dz. U. R. P. z r. 1925 Nr. 50 poz. 11), dla wymiaru podatku dochodowego na rok podatkowy 1926 z dnia 1 marca na dzień 1 maja 1926 r.

Treść tegoż rozporządzenia należy podać bezwzględnie do wiadomości publicznej.

Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarb.  
Biała, dnia 16 lutego 1926.

Barański m. p.

#### Wyniki Tygodnia lotniczego w Białej.

Miejscowy Komitet L. O. P. w Białej zorganizował w czasie Tygodnia lotniczego prócz zbiórek w gminach i zbiórek ulicznych, wykłady propagandowe z pokazami świetlnymi, pokaz samolotu, zawody sportowe, oraz sprzedaż odznak.

Dochód, który przyniósł „Tydzień lotniczy“ przedstawia się następująco:

1. pokaz samolotu . . . . .	zł. 556.—
2. wykłady i zawody sportowe . . . . .	602.—
3. zbiórki uliczne i sprzedaż odznak . . . . .	275.46
4. zbiórki w gminach . . . . .	1683.62
5. odsetki bankowe i wkładki członków . . . . .	275.50
Razem . . . . .	zł. 3392.58

Wydatki za druk ulotek, kosztą sprowadzenia samolotu oraz urządzenie wykładów i wybicie żetonów pamiątkowych dla sportowców, wynoszą 233 zł.

Czysty zysk, przekazany Wojewódzkiemu Komitetowi L. O. P. w Krakowie, wynosi 3159 zł. 58 gr.

Miejscowy Komitet L. O. P. składa wszystkim, którzy wzięli udział w pracach około urządzania „Tygodnia lotniczego“, oraz sportowcom za udział w zawodach serdeczne podziękowanie.

Starosta: R ó z e c k i.

#### Do Tymczasowego Zarządu miasta Białej, Magistratu w Kętach, oraz wszystkich Zwierzchności gminnych i Posterunków Policji państwowej w powiecie.

Reskryptem z dnia 2 stycznia 1926 L. G. B. 12315 z 1925 zawiadomiło mnie Województwo w Krakowie, że ceny tak w cennikach jak i na poszczególnych towarach podawane być mogą w obowiązującej walucie polskiej, t. j. złotych, a ponieważ cena żądana przez kupca od kupującego musi być zgodna z ceną podaną w cenniku, przeto przy sprzedaży kupiec może żądać zapłaty tylko w złotych.

Podając powyższy reskrypt Województwa do

wiadomości, polecam ogłosić go natychmiast w tamtejszej gminie i przestrzec tego postamowania przy kontroli cen i cennika.

Starosta: w z. Dr Müller m. p.

#### Okołnik do wszystkich Urzędów gminnych w powiecie.

W czasie od dnia 20 stycznia do dnia 25 marca r. b. odbędzie się sprzedaż z licytacji w całym państwie 7.000 wybrakowanych koni wojskowych. Do przetargów mogą stawać wszyscy obywatele Państwa. Rolnicy i posiadacze innych nieruchomości, instytucje dobroczynne i społeczne, osadnicy wojskowi, funkcjonariusze straży leśnej w lasach państwowych, urzędnicy państwowi i komunalni, a w wyjątkowych wypadkach i inne osoby, które ze względu na swe stanowisko społeczne, zasługują na pełne zaufanie, mogą korzystać przy zakupach koni, z krótkoterminowych kredytów, najdłużej do dnia 15 września r. b.

Osoby pragnąc skorzystać z kredytu, powinny przedstawić Komisjom licytacyjnym zaświadczenie władz państwowych, komunalnych lub policyjnych, o posiadaniu realności, albo poręczenia władz państwowych (komunalnych) bankowe listy gwarancyjne, lub wreszcie zwrócić się do właściwego D. O. K. o wydanie zezwolenia na kupno koni na kredyt. Bliższe informacje o do terminów i miejsc sprzedaży koni, ogłoszą poszczególne D. O. K.

Powyższe polecam Zwierzchnościom gminnym podać do wiadomości publicznej i polecić zainteresowanych.

Starosta: R ó z e c k i m. p.

#### Pożyczki dla rolnictwa.

Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr państwowych przekazało część sumy 3 milionów zł. przewidzianej w budżecie na zasiłki i kredyt na podniesienie hodowli w gospodarstwach drobnych rolników do administracji Państwowemu Bankowi Rolnemu na udzielenie pożyczek na zasadach następujących:

1) Pożyczki mogą być udzielane na zakup bydła rogatego, owiec, trzody chlewnej i drobiąt, a także na organizację zbytu tych zwierząt i przerobu i zbytu ich wytworów.

2) Pożyczki udzielane będą zarówno osobom fizycznym, jak i osobom prawnym za zabezpieczeniem, przewidzianem w statucie Państwowego Banku Rolnego dla operacji kredytowych Banku, a uznanym w każdym poszczególnym wypadku przez Dyрекcję Banku za wystarczające.

3) Termin opłaty pożyczek nie może przekraczać:

- a) na zakup bydła rogatego — lat 5,
- b) na zakup owiec, trzody chlewnej — 1 roku,
- c) na zakup drobiąt — 1 roku,
- d) na budowę mleczarni spółdzielczych parowych — lat 10,
- e) na budowę mleczarni spółdzielczych ręcznych — lat 5,
- f) na budowę urzędzeń, służących do zbytu i przerobu, wymienionego w § 1 inwentarza i jego wytworów — lat 10,
- g) na kapitał obrotowy dla rolniczych organizacji, mających na celu zbytu inwentarza i jego przetworów — 1 roku.

Bliższe szczegóły co do uzyskania pożyczek, wysokości procentów i opłacenia pożyczek będą udzielone w Starostwie. Starosta.

#### Ogólne zgromadzenie Koła miejscowego Ligi Obrony Powietrznej Państwa w Bielsku.

W środę dnia 10 bm. o godz. 5 popołudniu odbędzie się w lokalu Magistratu miasta Bielska zwyczajne ogólne zgromadzenie Koła miejscowego Ligi Obrony Powietrz. Państwa w Bielsku. Zarząd

złoży sprawozdanie z działalności Koła w ubiegłym roku adm., a następnie załatwione zostaną formalności przepisane statutem.

Zarząd Koła Miejsc. L. O. P. P.  
w Bielsku.

## Ogłoszenia.

### Dyżur lekarski

w niedzielę, dnia 7 marca 1926 r.

dla ubezpieczonych

w Powiatowej Kasie Chorych w Białej.

W niedzielę, dnia 7 marca br. członkowie Kasy wzgl. ich członkowie rodzin w razie zachorowania (wypadki nagłe) winni zgłosić się wprost do p. dr. Steuera Alfreda, w Białej, ul. Główna 52. Numer telefonu 358.

Dyżur lekarski p. dr. Steuera rozpoczyna się w sobotę, o godz. 7 wieczór i trwa do poniedziałku, godz. 7 rano.

Zarząd Powiatowej Kasy Chorych  
w Białej.



Związek robotników i -nic przemysłu włóknistego w Polsce, oddział w Bielsku.

W środę, dnia 10 marca 1926 r.

o godz. 4 1/2 popoł.

odbędzie się w Domu Robotniczym w Bielsku

## roczne Walne Zgromadzenie

członków Związku.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego rocznego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Zarządu:
  - a) kasowe, b) kontroli, c) Sekretarjatu.
3. Wybory Zarządu.
4. Sprawy organizacyjne.
5. Wolne wnioski.

W zgromadzeniu weźmie udział tow. poseł Szczerkowski Antoni.

O liczne przybycie członków uprasza

Zarząd.



W niedzielę, dnia 7 marca 1926 r.

o godz. 9 rano

odbędzie się w lokalu p. Matznera w Lipniku

roczne

## Walne Zgromadzenie

członków P. P. S. w Lipniku.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego rocznego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Kasy i Kontroli.
3. Wybór Zarządu.
4. Sprawy organizacyjne.
5. Wolne wnioski.

Przybycie członków konieczne.

Zarząd.

## Książki i broszury

o treści socjalistycznej

po bardzo przystępnych cenach nabywać można w Sekretarjacie P. P. S. w Białej.

### Z ostatniej chwili.

Dowiadujemy się, iż zakład fotograficzny

„ROCOCO“ w Warszawie, Zielona 3,

w celu rozpowszechnienia swego zakładu fotograficznego przeznaczył do rozdania

**10.000 portretów darmo!!!**

Jestto fakt, który należy ocenić i każdy z życzących sobie mieć portret retuszowany, artystycznie wykonany, ze zdumiewającym podobieństwem, oprawiony w eleganckie passeportout, rozmiaru 35x45 cm powinien przysłać do zakładu fotograficznego „ROCOCO“, Warszawa, Zielona 3, oddział 38, skrytka pocztowa 627 fotografię, grupę lub t. p. z podaniem dokładnego adresu, a otrzyma w przełągu 12 dni swą fotografię w całości wraz z portretem. Za passe-portout, przesyłkę i opakowanie należy nadesłać 5 złotych. Przy grupach należy osobę, przeznaczoną do powiększenia, oznaczyć X.

Nie jest to żadna reklama, lecz rzeczywisty fakt, radzimy więc przekonać się.



## Powiatowa Kasa Chorych na powiat wadowicki w Andrychowie.

Andrychów, dnia 15 lutego 1926 r.

### Ogłoszenie.

Przy odbytem w dniu 14 lutego 1926 r. wyborze delegatów do Rady Powiatowej Kasy Chorych z grupy ubezpieczonych wybrani zostali delegatami:

#### Z Listy Chrześcijańskich Związków Zawodowych Nr. 1:

- |  |  |
|--|--|
| 1. Brońka Stanisław, robotnik, Br. Czczowiczka w Andrychowie   | 9. Krystjan Franciszek, robotnik, Br. Czczowiczka w Andrychowie  |
| 2. Holeman Czesław, ślusarz, Br. Czczowiczka w Andrychowie     | 10. Mazgaj Tomasz, palacz, Br. Czczowiczka w Andrychowie         |
| 3. Gołąb Stanisław, palacz, Romaszkan w Wadowicach             | 11. Podgórczyk Konstanty, maszynista, fabryka drutu w Wadowicach |
| 4. Spiewła Karol, rzeźbiarz, Szczepan Łojek w Zebrzydowicach   | 12. Babiński Franciszek, robotnik, Br. Czczowiczka w Andrychowie |
| 5. Szałapski Antoni, urzędnik, Br. Czczowiczka w Andrychowie   | 13. Lachendro Władysław, robotnik, Br. Czczowiczka w Andrychowie |
| 6. Zielińska Antonina, tkaczka, Br. Czczowiczka w Andrychowie  | 14. Wolf Edward, robotnik, Br. Czczowiczka w Andrychowie         |
| 7. Stawowy Franciszek, robotnik, A. Chrapkiewicz w Andrychowie | 15. Janicki Stanisław, robotnik, Br. Czczowiczka w Andrychowie   |
| 8. Surma Jan, palacz, Romaszkan w Wadowicach                   | 16. Mazgaj Józef, robotnik, Br. Czczowiczka w Andrychowie        |

#### jako zastępcy:

- |   |   |
|---|---|
| 1. Szypuła Jan, maszynista, A. Chrapkiewicz w Andrychowie       | 9. Wojewodziec Marja, robotnica, Br. Czczowiczka w Andrychowie    |
| 2. Bylica Stanisław, robotnik, Br. Czczowiczka w Andrychowie    | 10. Targosz Wojciech, robotnik, Br. Czczowiczka w Andrychowie     |
| 3. Plac Władysław, robotnik, firma „Bor“ w Jaroszowicach        | 11. Zieliński Andrzej, robotnik, Br. Czczowiczka w Andrychowie    |
| 4. Kosowski Józef, stolarz, Szczepan Łojek w Zebrzydowicach     | 12. Stanisławek Józef, stróż nocny, Br. Czczowiczka w Andrychowie |
| 5. Buda Jan, stróż nocny, Br. Czczowiczka w Andrychowie         | 13. Grochowski Wojciech, robotnik, Br. Czczowiczka w Andrychowie  |
| 6. Wojewodziec Andrzej, robotnik, Br. Czczowiczka w Andrychowie | 14. Zabiegło Władysław, robotnik, Br. Czczowiczka w Andrychowie   |
| 7. Bizoń Władysław, robotnik, Br. Czczowiczka w Andrychowie     | 15. Kuraś Marja, kucharka, Dr. Wodziński w Wadowicach             |
| 8. Roman Jan, maszynista, Romaszkan w Wadowicach                | 16. Pikoń Andrzej, robotnik, Br. Czczowiczka w Andrychowie        |

#### Z Listy Polskiej Partji Socjalistycznej i Klasowych Związków Zawodowych Nr. 2:

- |   |   |
|---|---|
| 1. Babiński Michał, robotnik, Br. Czczowiczka w Andrychowie         | 8. Tomiak Stefan, majster tkacki, Br. Czczowiczka w Andrychowie   |
| 2. Sawicki Jan, majster tkacki, Br. Czczowiczka w Andrychowie       | 9. Mrzygłód Franciszek, sklepowy, Lud. Stow. Spoż. w Andrychowie  |
| 3. Pękala Piotr, stolarz w Wadowicach                               | 10. Zydkowa Stefanja, księżkowa, Ludowe Stow. Spoż. w Andrychowie |
| 4. Kolec Roman, robotnik, Br. Czczowiczka w Andrychowie             | 11. Stuglik Jan, tokarz, Br. Czczowiczka w Andrychowie            |
| 5. Wolski Bartłomiej, majster tkacki, Br. Czczowiczka w Andrychowie | 12. Pabiś Antoni, majster tkacki, Br. Czczowiczka w Andrychowie   |
| 6. Jończy Wincenty, robotnik, Br. Czczowiczka w Andrychowie         | 13. Pajak Józef, tkacz, Br. Czczowiczka w Andrychowie             |
| 7. Jucha Piotr, czeladnik piekarski, Natan Schichter w Wadowicach   | 14. Polak Szymon, robotnik, Br. Czczowiczka w Andrychowie         |

#### jako zastępcy:

- |   |  |
|---|--|
| 1. Dudzik Stanisław, robotnik, Br. Czczowiczka w Andrychowie      | 8. Pikoń Wincenty I., majster tkacki, Br. Czczowiczka w Andrychowie  |
| 2. Okręglicki Władysław, czel. piekarski, Malczewski w Wadowicach | 9. Cwiertka Wojciech, robotnik, Br. Czczowiczka w Andrychowie        |
| 3. Romańczyk Wojciech, robotnik, Br. Czczowiczka w Andrychowie    | 10. Sordyl Franciszek, tkacz, Br. Czczowiczka w Andrychowie          |
| 4. Bizoń Franciszek, kowal, Br. Czczowiczka w Andrychowie         | 11. Wojewodziec Józef, majster tkacki, Br. Czczowiczka w Andrychowie |
| 5. Babik Stefan, ślusarz, Br. Czczowiczka w Andrychowie           | 12. Hodek Józef, farbiarz, Br. Czczowiczka w Andrychowie             |
| 6. Tomiak Jan, robotnik, Br. Czczowiczka w Andrychowie            | 13. Tomiak Konstanty, majster tkacki, Br. Czczowiczka w Andrychowie  |
| 7. Pękala Józef, robotnik, Br. Czczowiczka w Andrychowie          | 14. Petrykiewicz Józef, maszynista, Foltin w Wadowicach              |

O tem podaje się do publicznej wiadomości po myśli § 32 Rozp. Min. Pracy i Opieki Społecznej z 21 marca 1921 r. Dz. U. Rzepp. Nr. 35.

#### Za Główną Komisję Wyborczą dla ubezpieczonych:

Przewodniczący Komisji:  
(—) Jakób Reich starszy m. p.

## Powiatowa Kasa Chorych na powiat wadowicki w Andrychowie.

Andrychów, dnia 15 lutego 1926 r.

### Ogłoszenie.

Przy odbytem w dniu 14 lutego 1926 r. wyborze delegatów do Rady Powiatowej Kasy Chorych z grupy pracodawców wybrani zostali delegatami:

#### Z Listy Nr. 3:

1. Komendera Józef, majster krawiecki w Andrychowie.

#### Jako zastępca:

1. Grudniewicz Mieczysław, majster stolarski w Andrychowie.

#### Z Listy Nr. 4:

1. Kluk Teofil, kupiec w Wadowicach
2. Zobel Frederyk, dyrektor w Andrychowie
3. Głanowski Mikołaj, majster stolarski w Wadowicach
4. Malinka Jan, kaflarz w Andrychowie
5. Batko Ludwik, majster ślusarski w Wadowicach
6. Gadowski Walenty, majster stolarski w Kalwarji
7. Chrapkiewicz Antoni, przemysłowiec w Andrychowie
8. Lewinger Henryk, właściciel dóbr w Witanowicach
9. Migdałek Aleksander, majster szewski w Andrychowie
10. Bronner Samuel, kupiec w Wadowicach
11. Romer Roderik, właściciel dóbr w Inwałdzie
12. Zajac Andrzej, majster szewski w Wadowicach
13. Kolasa Karol, majster stolarski w Kalwarji
14. Stammberger Bernard, przemysłowiec w Andrychowie

#### Jako zastępcy:

1. Thieberger Henryk, majster piekarski w Wadowicach
2. Bartnicki Juljan, majster stolarski w Wadowicach
3. Sordyl Władysław, majster murarski w Andrychowie
4. Westwalewicz Stanisław, majster rymarski w Wadowicach
5. Gumoś Józef, majster krawiecki w Andrychowie
6. Madeyski Jan, inż., przemysłowiec w Wadowicach
7. Łuczak Bolesław, majster stolarski w Kalwarji
8. Dunin Stanisław, właśc. dóbr w Głębowicach
9. Niewidowski Jan, przemysłowiec w Wadowicach
10. Wetula Jan w Andrychowie
11. Nesselroth Salo, kupiec w Wadowicach
12. Rupik Władysław w Wieprzu
13. Kajdas Józef, majster szewski w Wadowicach
14. Wilczkiewicz Adam, majster rymarski w Kalwarji.

O tem podaje się do publicznej wiadomości po myśli § 32 Rozp. Min. Pracy i Opieki Społecznej z 21 marca 1921 r. Dz. U. Rzepp. Nr. 35.

#### Za Główną Komisję Wyborczą dla pracodawców:

(—) Dr. B. Huppert m. p.  
przewodniczący Komisji.

**Kto** chce wiedzieć, **co** się w **świecie** dzieje, **ten** czyta najtańsze ilustrowane czasopismo w Polsce

#### Przegląd Światowy

Prenumerata kwartalna zł. 6:25. Wszystkie korespondencje i prenumeraty przysyłać pod adresem: Skrzynka pocztowa 135 Warszawa.

## Teatr Społeczny.

W niedzielę, dnia 7 marca 1926 r. w sali p. Kopla w Chybiu odbędzie się

### Wieczór Miniatur

na który złożą się

„W chacie robotnika“

epizod z życia A. Marka.

Bilety wcześniej nabyć można u p. Kopla.

„Dzieci giną“

farsa C. Danielewskiego.

„Kapitan w reducie“

J. N. Dobrzańskiego.

Początek przedstawienia o g. 7. wieczorem.

Czysty dochód przeznaczony na cele oświatowe.